

**Creative ZEN X-Fi3**

# Co za dużo, to...

Nowy ZEN miał być czymś pośrednim pomiędzy dużym odtwarzaczem PMP a zgrabnym MP3. Czy eksperyment się powiódł? Nie wszystkie „mieszanki” się udają, ale w przypadku X-Fi3 nadal mamy do czynienia z doskonałą jakością dźwięku. Niektóre bajery można było sobie darować na korzyść lepiej działającego panelu nawigacyjnego. A brak uszka na smycz jest już poważnym niedopatrzeniem...

Tekst: Karolina Lewandowska

**Pod lupą**

Gdyby X-Fi3 był o połowę mniejszy i cieńszy, miałby u mnie dużo większe szanse. Niepotrzebne dodatki, na przykład system X-Fi czy Bluetooth, zapewne podwyższyły koszty produkcji, a co za tym idzie – końcową cenę urządzenia: około 400 zł za wersję 8 GB.



W przezroczystym pudełku z wyeksponowanym odtwarzaczem otrzymujemy też krótki przewód USB, słuchawki dokanałowe EP-630 z dodatkowymi gumkami, komplet instrukcji szybkiego startu i karty gwarancyjnej w wielu językach.

Od razu zwróciłam uwagę na dość toporne kształty obudowy. ZEN X-Fi3 jest trochę większy od pudełka zapalek, ma błyszczącą czarną powierzchnię ekranu i pleców, boki zaś – matowoszare. Nie zachwyca stylistyką, ale z nadzieją na inne wrażenia stwierdziłam, że przecież nie tylko wygląd jest istotny.

Odtwarzacz jest grubszy od używanego przeze mnie telefonu (ma prawie 1,5 cm). Na prawym boku playera umieszczono przyciski regulacji głośności, na lewym – gniazdo karty microSD, mikrofon i przycisk resetu. W górnej części obudowy jest przycisk blokady i włącznik, a w dolnej – gniazdo miniUSB, mini-jack 3,5 mm i szczelina głośnika.

**Zły dotyk, ale estetyczne menu**

Nawigacja po menu odbywa się dzięki dotykowemu panelowi na prawej i dolnej kra-

wędzi obok wyświetlacza. Czy to jest intuicyjne? Tak, pod warunkiem, że interfejs nadąża za poleceniami użytkownika, a ten nie ma zmarzniętych palców. Nie pomoże trzy-

manie playera w kieszeni spodni czy koszuli blisko ciała, ponieważ panel zachowuje się tak, jakby był zablokowany, czyli po prostu nie reaguje.

Pomijając ten drobny szczegół, poruszanie po menu nie sprawiało mi kłopotów. Zawartość wygląda przejrzysto i estetycznie. Elementy menu nie wyświetlają się w postaci siatki ani listy, ale w następujących po sobie osobnych stronach. Użytkownik znajdzie tu: Muzykę, DJ, Radio FM, Mikrofon, Nagrania, Audible (audiobooki), Fotografie, Czas, System, Wideo, MicroSD, Bluetooth oraz X-Fi.

X-Fi to system polepszania brzmienia, który ma oddawać plikom to, co straciły podczas konwersji. Polepszenie to jest mocno wyczuwalne przy wysokich tonach. Co ciekawe, wokół zostaje jakby oddalony, a na pierwszy plan wysuwają się... werble. Dla mnie nie jest to szczęśliwe rozwiązanie i uważam, że w tym przypadku lepsze jest wrogiem dobrego, bo brzmienie wraz z dołączonymi do zestawu słuchawkami jest niemal doskonałe. I po co to poprawiać?

ZEN ma bardzo wysoki wolumen głośności – na słuchawkach zatrzymałam się w 1/3 skali. Szkoda, że nie odnosi się to także do głośnika, który przy maksymalnej głośności ledwo mruczy... Do dyspozycji użytkownika jest także korektor dźwięku proponujący cztery możliwości odsłuchu: Klasyczną, Pop, Rock, Jazz. Fanów bezstratnych formatów zapewne ucieszy obsługa plików FLAC. Oprócz tego player odtworzy także formaty AAC, MP3 i WMA.

### **Dodatkowe funkcjonalności**

Folder DJ zawiera dodatkowe możliwości sortowania plików muzycznych. Użytkownik może tu wybrać Album dnia, Przypadkowe odtwarzanie i Najbardziej popularne. Podstawowe biblioteki obejmują: Albumy, Wykonawcę, Gatunek i Playlisty.

Zastosowanie technologii Bluetooth nie było chyba szczęśliwym rozwiązaniem, bowiem ZEN nie „widział” żadnego urządzenia. Nie było zatem możliwości przeprowadzenia synchronizacji. Może działa ona tylko z innymi urządzeniami Creative, a może mój testowy egzemplarz był nie do końca sprawny?

Odtwarzacz pozwala na oglądanie multimedii, ale... zastanawia mnie, jakim trzeba być masochistą, żeby oglądać jakiegokolwiek zdjęcia czy filmy na 2-calowym ekranie? Ale... po dokupieniu przewodu A/V można oglądać zawartość ZEN-a na większych ekranach.

Odbiornik FM z RDS-em szybko wyszuka stacje radiowe, a jego czułość stoi na dość wysokim poziomie. Zakłócenia nie pojawiają się prawie wcale i jakość odsłuchu jest wzorowa. Player ma możliwość zapamiętania aż 32 stacji.



Dodatkowo można także skorzystać z dyktafonu, ale tylko do nagrania notatek głosowych i posłuchać kilku wgranych audiobooków w angielskiej wersji językowej.

Przy połączeniach z komputerem z systemem Windows XP zdarzały się problemy. System „widział” playera przez chwilę, po czym informował, że nie rozpoznaje urządzenia, i przerywał połączenie. Z Windows 7 nie było już żadnych kłopotów.

ZEN ładuje baterię do pełna przez mniej więcej 2 godziny, jednak zdarzało się, że wskaźnik naładowania oszukiwał, pokazując prawie pełną baterię raptem po 20 minutach od podłączenia do komputera, a innym razem działał parę godzin przy zupełnie pustym wskaźniku. Przy codziennym słuchaniu muzyki po 4-5 godzin ładowałam baterię co 2-3 dni.

### **Dane techniczne**

- **Pojemność:** 8 GB, 16 GB lub 32 GB
- **Gniazdo pamięci:** microSD/SDHC do 32 GB
- **Wyświetlacz:** TFT 2 cali, 262 tys. kolorów z panelem dotykowym
- **Komunikacja:** USB Bluetooth 2.1 (obsługa aptX, AVRCP i A2DP)
- **Obsługiwane pliki:** FLAC, AAC, MP3, WMA (DRM9), WAV, Audible Format 4, Audible AAX, WMV9, AVI, JPEG
- **Wymiary:** 46,5x63x14 mm
- **Waga:** 45 g
- **Czas pracy:** audio do 20 godzin, wideo do 5 godzin
- **Inne:** system poprawy dźwięku X-Fi, wbudowany mikrofon, głośnik